

Daniel Gągałka mistrzem spinningu 2010 w Kole PZW nr 16 Sobienie Jeziory



10 października około godziny 6:30 z kolegą Tomkiem i Jarkiem dojechałem nad brzeg Jeziora Piwonińskiego gdzie mieliśmy rozegrać mistrzostwa spinningowe. Jakież było moje zdziwienie, kiedy okazało się, że oprócz nas trzech do rywalizacji szykuje się jeszcze 14 kolegów po kiju. Razem wystartowało nas 17, co przy kole liczącym ok 140 członków jest wspaniałym wynikiem - 12%.

Przygotowanie wędek oraz łódek zajęło nam ok. godzinę i o 8 rano rozplynęliśmy się po akwenie.

Ja z towarzyszącym mi na łódce Karolem popłynąłem w północny koniec jeziora, gdzie zatrzymali się również Piotrek z Adamem. To właśnie Piotrek już na samym początku zawodów popisał się kunsztem spinningisty - w pierwszym rzucie niewielkim, perłowo-czarnym kopytem zapiął szczupaka 62cm, co na starcie dawało mu ogromne szanse na podium. Kolejne rzuty, kolejne zmiany przynęt nie przynosiły rezultatów. Mimo wspaniałej pogody - temperatura w okolicach 3-4 stopni oraz dość gęsta mgła, ryby nie chciały atakować naszych wabików.

Po upływie pół godziny zaczęliśmy powoli przesuwać się w kierunku południowej strony jeziora. Co kilkanaście minut spotykaliśmy naszych łowiących rywali ale wyniki nie były

zbyt imponujące. Kilka okoni w tym jeden 34cm oraz szczupak, który po odhaczeniu okazał się wybitnym sprytem i po silnym odbiciu na ogonie wyskoczył z łódki. Szkoda, bo była to wymiarowa sztuka, która dawała kilkaset cennych punktów. Około godziny 11 napłynęliśmy na łódkę Daniela i Roberta, którzy pochwalili się wymiarowym esoxem. Nie minęło więcej jak godzinę, kiedy Daniel zaciął kolejnego wymiarowego szczupaka i tym samym objął prowadzenie w zawodach. Tuż przed trzynastą, czyli na zakończenie 5-cio godzinnej tury wszyscy zaczęli spływać do punktu sędziowskiego.

Kilku z kolegów złowiło 1 - 2 wymiarowe okonie. Mirek, który wcześniej złowił garbusa 34cm do stanowiska sędziowskiego przyniósł jeszcze 3 wymiarowe okonie. Piotrek, łowca pierwszego szczupaka dołowił jeszcze dwa okonie, co łącznie wystarczyło na zajęcie drugiego miejsca w zawodach. Wygrał Daniel, który złowił dwa szczupaki 53 i 54cm. Trzecie miejsce zajął Jarek, łowca największego esoxa 65cm. Ośmiu wędkarzy w tym i ja niestety nie odnotowało kontaktu z rybą. Po zakończeniu rywalizacji i wręczeniu nagród miło spędziliśmy czas przy smażonej kiełbasce z cebulką oraz kieliszeczku 'conieco' rozgrzewającego nasze zmarznęte na łódkach kości. Wszystkim wędkarzom, którzy tak licznie wystartowali w mistrzostwach serdecznie dziękuje, a zwycięzcom gratuluje. Mam nadzieję, że w przyszłym roku do rywalizacji stanie jeszcze więcej wielbicieli spinningu.

9 października 2010, 07:00